

Jan Woskowski

"Les Maternelles, études sociologique
sur les institutrices des Ecoles
Maternelles de la Seine", J.Berger,
Paris 1959 : [recenzja]

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 16/1, 179-182

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zagadnienia, które ustrój socjalistyczny musi rozwiązać i rozwiązuje, chcąc zapewnić obywatelowi jego prawa i wolności. A warunkiem tego nie jest, jak sugeruje Hayek, ograniczenie suwerenności ludu poprzez nałożenie ram działania zasadzie większości, ani też ustalenie ponadpozytywnych reguł ograniczających to, co może być treścią reguł ogólnych przez tę większość stanowionych, nie jest nim potrzeba ograniczenia demokracji, która „...choć jest prawdopodobnie najlepszą formą rządów ograniczonych, staje się absurdem, gdy przekształca się w rządy nieograniczone” (s. 116). Warunków tych trzeba szukać w instytucjonalnych i faktycznych gwarancjach umożliwiających normowania stosunków społecznych za pomocą reguł ogólnych zgodnie z opinią większości społeczeństwa, które znajduje się na poziomie umożliwiającym odpowiednią działalność prawodawczą i kontrolę decyzji administracyjnych. To są trudne warunki, ale koncepcje Hayeka prowadzące się do zasady utrzymania status quo, a nawet do przywracania *status quo ante* nie mogą zadowolić nawet zwolenników umiarkowanych reform *welfare state*, nie mówiąc już o tych wszystkich, którzy chcą czegoś więcej niż tych reform.

Jerzy Wróblewski

SOCJOLOGIA WYCHOWANIA I SZKOŁY — Z ZAGADNIEN TELEWIZJI

I. Berger, LES MATERNELLES, ÉTUDE SOCIOLOGIQUE SUR LES INSTITUTRICES DES ÉCOLES MATERNELLES DE LA SEINE. Préface de Charles Bettelheim. Paris 1959, ss. 196.

Praca ta została wydana przez Narodowy Ośrodek Badań Naukowych (Centre National de la Recherche Scientifique) w ramach publikacji prac Ośrodka Badań Socjologicznych (Centre d'Études Sociologiques). Jest to ósma z kolei pozycja z wymienionych publikacji. Poprzednie dotyczyły socjologii rodziny, klasy robotniczej, pracy kobiet, drobnych funkcjonariuszy, modernizacji rolnictwa i jej skutków. Wszystkie te publikacje omawiają wyniki szczegółowych badań socjologicznych. Poczesne miejsce w problematyce socjologicznej objętej pracami CES zajmuje problematyka zawodu nauczycielskiego. Pracami w tym zakresie kieruje Ida Berger, która, poza wymienioną już książką, opublikowała kilka artykułów dotyczących nauczycieli szkół podstawowych Departamentu Sekwany¹, omawiających przede wszystkim zagadnienia pochodzenia społecznego i geograficznego nauczycieli tego Departamentu oraz ich warunków pracy. W pracach tych autorka nawiązuje niekiedy do szerszego zagadnienia roli społecznej nauczyciela. Podobnie jak wspomniane artykuły praca recenzowana stanowi opracowanie materiałów z badań ankietowych przeprowadzonych w roku szkolnym 1954/1955 wśród nauczycielek i nauczycieli szkół początkowych. W ich wyniku otrzymano wśród innych odpowiedzi 1728 odpowiedzi od nauczycielek przedszkoli pracujących w Paryżu i w innych miejscowościach Departamentu Sekwany. Stanowi to 67% ogółu nauczycielek przedszkoli zatrudnionych na tym terenie (2567 osób). Praca omawia następujące zagadnienia: pochodzenie geograficzne nauczycielek pracujących w przedszkolach Departamentu

¹ Contribution à l'étude de la mobilité sociale en France: Les Instituteurs, „Actes du Troisième Congrès Mondial de Sociologie”, t. V, 1956; Sur l'origine sociale de trois générations d'Instituteurs de la Seine, „Bulletin de la Société d'Études Historiques, Géographiques et Scientifiques de la Région Parisienne”, nr 84, 1954; L'ambiance socio-psychologique d'une enquête parmi les instituteurs du Département de la Seine, tamże, nr 89, 1955; Le malaise socioprofessionnel des instituteurs françaises, „Revue Internationale de Pédagogie”, 1957, no 3.

Sekwany, ich pochodzenie społeczne, interferencję między ruchliwością geograficzną a ruchliwością społeczną rodziców nauczycielek, wybór współmałżonków przez nauczycielki (ze społeczno-zawodowego punktu widzenia), wielkość rodziny jako czynnik współdeterminujący postęp, zastój lub regres społeczny jej członków, kariery zawodowe „czwartej generacji” — dzieci nauczycielek, sposoby rekrutacji nauczycielek, motywy wyboru zawodu nauczycielskiego, stosunek rodziców nauczycielek do wyboru zawodu dokonanego przez ich córki, aktualne postawy nauczycielek przedszkoli wobec wykonywanego zawodu.

Podjęcie tego typu badań nie jest dziełem przypadku. Liczne przedszkola spełniają we Francji dużą rolę społeczną. Tu spotykają się dzieci pochodzące z różnych klas i warstw społecznych. Przez przedszkole wchodzi one w świat dorosłych. Psychologia przywiązuje dużą wagę do pierwszych kontaktów dziecka z tym nowym dla niego światem. Dlatego też stawia się nauczycielkom przedszkoli duże wymagania. Francja jest jednym z niewielu krajów, w których nauczycielki przedszkoli muszą mieć przygotowanie zawodowe nie mniejsze niż nauczycielki szkół podstawowych. Co więcej, dyrektorki szkół kształcenia nauczycieli (Écoles Normales) starają się zjednać do pracy w przedszkolach najzdolniejsze uczennice, gdyż, jak twierdzą, nauczycielki przedszkoli winny posiadać najwięcej wiedzy pedagogicznej.

Omawiając wartość opracowanych przez siebie materiałów, autorka podkreśla, że wybór próbki reprezentatywnej był niemożliwy na skutek obiektywnych trudności. Mimo to sądzi, że zebrane materiały ankietowe upoważniają do naświetlenia szeregu problemów dotyczących nauczycielek przedszkoli w Departamencie Sekwany, gdyż struktura badanej grupy zbliżona jest pod względem wielu cech do struktury ogółu nauczycielek zatrudnionych w tym Departamencie.

Ramy niniejszej recenzji nie pozwalają na szczegółowe przedstawienie wszystkich niezmiernie ciekawych problemów w niej omówionych. Z konieczności ograniczamy się tylko do niektórych z nich. Pomijając szereg ciekawych uwag na temat historii przedszkoli (*écoles maternelles*), wywodzących się z dawnych ochronek, oraz na temat cenionego we Francji zawodu nauczycielki przedszkoli, zwrócimy uwagę na interesujące, ze względu na specyfikę Departamentu Sekwany, pochodzenie geograficzne nauczycielek przedszkoli. Punkt wyjścia stanowi tu oficjalny administracyjno-terytorialny podział kraju. Połowa nauczycielek przedszkoli w Paryżu i w miejscowościach podmiejskich pochodzi z prowincji, reszta z Paryża i jego okolic. Nauczycielki pochodzące z prowincji pochodzą: z departamentów pogranicznych 15%, z północy i wschodu Francji — 14,6%, z zachodu — 14,7%, z południo-zachodu — 17,3%, z południo-wschodu — 11,7%, z centrum kraju — 26,2%². Warto zwrócić uwagę na pochodzenie nauczycielek przedszkoli wg wielkości miejscowości, z których pochodzą. Autorka wykazuje, że odsetek nauczycielek wszystkich grup wieku pochodzących z poszczególnych grup miejscowości jest prawie identyczny. Ponad 40% stanowią nauczycielki, które pochodzą z miejscowości liczących do 2 tys. mieszkańców.

Autorka rozpatruje bardzo szeroko problem pochodzenia społecznego nauczycielek przedszkoli, sięgając do dwóch pokoleń wstecz. Kolejność zawodów ojców nauczycielek przedszkoli dla nauczycielek urodzonych przed r. 1914 wygląda następująco: kupcy i rzemieślnicy — 17,1%, kadry średnie³ — 15,6%, urzędnicy — 12,7%,

² A oto departamenty prowincjonalne, z których pochodzą nauczycielki przedszkoli Departamentu Sekwany (podajemy począwszy od departamentów najliczniej reprezentowanych): Nord, Seine-Maritime, Loiret, Gironde, Finistère, Saône-et-Loire, Côtes-du-Nord, Charente-Maritime, Dordogne, Creuse i in.

³ Autorka posługuje się klasyfikacją w kategoriach zawodowych przyjętych przez Narodowy Instytut Statystyki i Badań Ekonomicznych (INSEE): Kadry wyższe — osoby wykonujące

kadry wyższe — 8,7%, robotnicy — 8,5%, nauczyciele — 7,9%; rolnicy zajmują dopiero siódmą pozycję (5,7%). Dla nauczycielek urodzonych po r. 1914 kolejność ta jest nieco inna: robotnicy — 17,7%, kadry średnie — 17,3%, kupcy i rzemieślnicy — 16,6%, urzędnicy — 13,8%, kadry wyższe — 11,4%; rolnicy zajmują dziewiątą pozycję (1,7%). Porównanie liczb względnych odnoszących się do zawodów wykonywanych przez dziadków (ojców ojców) i ojców nauczycielek pozwalają na ustalenie zjawiska znacznej ruchliwości społecznej na przestrzeni tych dwóch pokoleń. Zjawisko to występuje także w następnych pokoleniach: w pokoleniu objętych badaniami nauczycielek przedszkoli oraz pokoleniu ich dzieci. Autorka przedstawia szereg ciekawych zestawień i wniosków odnoszących się do dziedziczenia zawodu, zmian zawodu itp. Okazuje się, że zawód nauczyciela należał i należy do zawodów stosunkowo często dziedziczonych. Niemniej jednak zawsze przywiązywano i przywiązuje się większe znaczenie do wykształcenia i przyszłości zawodowej syna niż córki. Np. spośród tych dzieci nauczycielek objętych badaniami, które pracują zawodowo, zaledwie jeden syn pracuje jako nauczyciel. Inaczej przedstawia się to zagadnienie wśród pracujących zawodowo córek nauczycielek przedszkoli: 25% z nich to nauczycielki. Synowie nauczycielscy najczęściej zdobywają zawody stojące w hierarchii zawodów wyżej od zawodów ich rodziców nauczycieli. Dziedziczenie zawodu nauczycielskiego nie jest jednak wyznaczone wyłącznie przez płeć dziecka. Autorka przedstawia dane statystyczne wskazujące na zmniejszanie się odsetka ojców-nauczycieli i matek-nauczycielek wśród rodziców młodszych nauczycielek przedszkoli (urodzonych po r. 1914) w porównaniu z odsetkiem nauczycieli-rodziców starszych nauczycielek przedszkoli. Zmniejsza się także wśród rodziców nauczycielek przedszkoli odsetek rodziców — małżeństw nauczycielskich. Zjawisko dziedziczenia zawodu nauczycielskiego występuje więc w różnym nasileniu i zmienia się z pokolenia na pokolenie.

Problem dziedziczenia zawodu to problem „stagnacji społecznej”. Proces stagnacji dotyczy w mniejszym stopniu synów niż córek nauczycielskich. Niekiedy jednak trafiano do zawodu nauczycielskiego przypadkowo, względnie traktowano go wyłącznie jako zawód pozwalający stosunkowo szybko osiągnąć zarobki gwarantujące samodzielność. Dla wielu młodych kobiet zawód ten był ostatecznością. Szczególnie dla tych, które zmuszone przerwać studia wyższe (najczęściej ze względu na ciężką sytuację materialną rodziny — 31,6%) szukały pracy stwarzającej możliwość uzyskania natychmiastowego, wystarczającego na utrzymanie zarobku. Około 22% nauczycielek przedszkoli objętych badaniami porzuciło studia na różnych kierunkach obejmując pracę w szkolnictwie. Odsetek tych osób jest znacznie wyższy wśród nauczycielek urodzonych po r. 1920 niż w latach poprzednich⁴.

Na uwagę zasługuje fakt, że wśród absolwentek seminariów nauczycielskich (Écoles Normales) rozpoczynających pracę w przedszkolach przeważają kobiety pochodzące z „niższych” warstw społecznych, natomiast wśród osób przypadkowo trafiających do tego zawodu przeważają kobiety z rodzin lepiej sytuowanych, zajmujących wyższą pozycję w uznanej w kraju hierarchii społecznej niż rodziny nauczycielskie. Zwróćmy uwagę na motywy wyboru zawodu nauczycielskiego. Autor-

„wolne zawody”, profesorowie szkół średnich i wyższych, inżynierowie, oficerowie, wyżsi funkcjonariusze i in.; kadry średnie — technicy, nauczyciele szkół technicznych, nauczyciele szkół ogólnokształcących pierwszego stopnia (tych ostatnich autorka grupuje osobno), średni funkcjonariusze i in.

⁴ Wiąże się to z faktem, że od r. 1940 kandydaci do zawodu nauczycielskiego zobowiązani są do uzyskania świadectwa dojrzałości (*baccalauréat*), które upoważnia do ubiegania się o wstęp na wszystkie wyższe uczelnie. Dyplom, który poprzednio wystarczał do wykonywania zawodu nauczycielskiego, w zasadzie nie prowadził do studiów uniwersyteckich.

ka zdaje sobie sprawę ze złożoności problemu i rozpatruje ogół okoliczności, wpływów i sytuacji, które złożyły się na wybór pracy w szkolnictwie. Z całą też ostrożnością traktuje odpowiedzi na pytanie „Dlaczego została Pani nauczycielką”? zamieszczone w ankiecie. Spośród 1728 nauczycielek objętych badaniami 47,10% osób twierdzi, że miało powołanie i zamiłowanie do tego zawodu, 14,0% twierdzi, że o wyborze zawodu nauczycielki zadecydował wpływ rodziny, 3,6% — wpływ nauczycieli, 3,7% uważa, że zawód ten jest „bardzo dobrym zawodem kobiecym”, 4,0% wybrało ten zawód ze względu na prestiż i korzyści, jakie daje on nauczycielom, 0,8% uważa pracę w zawodzie nauczycielskim za awans dla siebie. Inne motywy podało 15,7% nauczycielek, 11,1% nie udzieliło na to pytanie odpowiedzi, względnie wystarczających informacji. Autorka podkreśla, że wiele spośród nauczycielek przedszkoli wybrało ten zawód nie zdając sobie sprawy z obowiązków i warunków pracy, w jakich przyjdzie im go wykonywać. Jest ona zdania, że na ogół młodzież francuska sama nie wybiera swego przyszłego zawodu, a raczej zawód ten, sugerowany przez najbliższe środowisko (rodzinę, nauczycieli, przyjaciół), mniej lub bardziej chętnie akceptuje.

Mimo poczynionych zastrzeżeń, opierając się na materiałach uzyskanych od respondentek, I. Berger stwierdza, że znaczna większość nauczycielek przedszkoli objętych badaniami nie żałuje wcale wyboru tego zawodu i wykazuje do niego głębokie przywiązanie. Przyczyn tego należy dopatrywać się, zdaniem autorki, w tym, że zakres pracy oraz pedagogiczne i społeczne jej aspekty trafiają do zainteresowań kobiet oraz odpowiadają ich naturalnym uzdolnieniom.

Ch. Bettelheim we wstępie do omawianej książki wysoko ocenił jej wartość. Praca ta stanowi bez wątpienia poważny przyczynek do studiów nad społeczno-zawodową grupą nauczycieli francuskich, zawiera cenne materiały oraz ciekawe wnioski i opiera się na rzetelnym opracowaniu omawianych materiałów socjologicznych.

Jan Woskowski

LETTRES D'INSTITUTRICES RURALES D'AUTREFOIS. Redigées à la suite de l'enquête de Francisque Sarcey en 1897. Introduites et commentées par Ida Berger, attachée de Recherches au CNRS. Préface de Marcel Masbou. Association des Amis de Musée Pédagogique. Paris 1959, ss. 112.

Bogate archiwa Muzeum Pedagogicznego w Paryżu stanowią bardzo zasobne źródło materiałów odnoszących się do historii oświaty i szkolnictwa francuskiego. Omawiana publikacja to opracowanie odkrytych w archiwum pięćdziesięciu ośmiu listów, nadesłanych w przeważającej mierze przez nauczycielki szkół wiejskich, a pisanych w okresie od 4 maja do 19 czerwca 1897 r. Na uwagę zasługują okoliczności, które poprzedziły pojawienie się tej korespondencji. W końcu ubiegłego wieku Leon Frapié opublikował powieść pt. *Nauczycielka prowincjonalna*. Środowisko to znał doskonale: żona jego była jedną z pionierskich nauczycielek, pracujących z poświęceniem na prowincji. Podobnie jak jej koleżanki znosiła prześladowania „prowincjonalnego świata” broniącego się przed innowacją, jaką było w tym czasie zatrudnianie kobiet w zawodzie nauczycielskim. W tymże okresie ukazała się powieść Lavergne'a: *Jean Coste, nauczyciel wiejski*. Obie te powieści spotkały się z dużym zainteresowaniem. Szczególnie książka L. Frapié przedstawiająca życie nauczycielek spędzane w dusznej atmosferze prowincji wywołała duże echo, zwłaszcza wśród samych zainteresowanych nauczycielek prowincjonalnych.